

58. Polonia amerykańska a powstanie śląskie. *Gość niedz.* R. 41: 1972 nr 48 s. 382.
59. [Przemówienie wygłoszone z okazji wręczenia Księgi Pamiątkowej ks. prof. Alfonsowi Schletzowi — Katowice—Zawodzie, dn. 15 stycznia 1972 r.] *Nasza Przeszłość* [T.] 37: 1972 s. 276—278.
60. Publikacje historyczne o archidiecezji wrocławskiej z lat 1970—1971. *Nasza Przeszłość* [T.] 37: 1972 s. 251—256.
61. Jubileusz 250-lecia obrazu Matki Boskiej w Pszowie na Górnym Śląsku. *Nasza Przeszłość* [T.] 38: 1972 s. 271—272.
62. Rec.: „*Nasza Przeszłość*” tom XXXVII (1972). — *Gość niedz.* R. 41: 1972 nr 46.
63. Rec.: Wieteska Józef ks.: Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r. Warszawa 1971. — *Nasza Przeszłość* [T.] 38: 1972 s. 253—255.

REDAKTOR I WSPÓLREDAKTOR

1. „*Wiadomości Parafialne*” parafii Św. Barbary w Chorzowie (tygodnik parafialny) 1935—1937.
2. „*Hejnał*”, Katowice 1939.

STANISŁAW ROSPOND

KSIĘSTWO BISKUPIE W NYSIE — GNIAZDO RODOWE KOPERNIKA

Schedel Hartmann, autor drukowanej „*Kroniki świata*” (*Liber chronicarum*, Nürnberg 12 VII 1493), z pięknymi drzeworytami miast polskich: Krakowa, Wrocławia i Nysy pisał:

„*Nissa Slesie insignis urbs episcopalis sedes ad Nissam fluvium sita a quo denominationem accepit (...) variis edificiis ornata est Slesia (...) Plebs rustica polonici ydeomatis agrestibus laboribus desidiose incumbens potationi est plus dedita*”¹.

A zatem w rozdziale „*De Sarmacia regione Europe*” i w podrozdziale „*De regne Polonie et eius initio*” jest opis tego miasta i tej ziemi okolicznej, z której niewątpliwie wywodzi się rodowód Kopernika:

„*Otóż na Szląsku, w ziemi szczeropolskiej i w niewielkiej odległości od Krakowa, tego najdawniejszego dziś znajomego siedliska rodziny Koperników, leży starożytna osada tegoż samego co i wielki nasz astronom polski nazwiska, osada często bardzo wspominana w dyplomatach XIII wieku wydrukowanych u Stencla*”.

(J. Bartoszewicz, *Życiorys Mikołaja Kopernika*, w: *Opera. Dzieła*, Warszawa 1854).

Z okazji jubileuszowego roku kopernikańskiego (1473—1973), czyli 500-lecia urodzin Kopernika warto zwrócić uwagę szczególną na „*insignis urbs, episcopalis sedes ad Nissam fluvium sita*”, w którym to mieście z końcem XV w. żył „*lud wiejski języka (pochodzenia) polskiego*”. Z tego to księstwa biskupiego wędrowali częściej niż z innych terenów Śląska zarówno rzemieślnicy (kamieniarze, płatnerze, złotnicy i kopernicy = wytapiacze miedzi i wyrobnicy przedmiotów miedzianych, gdyż *koper* z łac. *cuprum* oznaczał miedź), jak i scholarowie „*Alma Mater Jagellonica*”.

Oto poniższe instruktywne zestawienie statystyczne:

1. Najwyższy był wskaźnik ilościowy dla migracji mieszczkańskiej, rzemieślniczej i kupieckiej z Nysy do Krakowa w latach 1300—1400²:

¹ Por. inkunabuł Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, nr 2526 — według B. Kocowskiego, *Katalog inkunabułów Bibl. Univ. we Wrocławiu*, t. 1, Wrocław 1959 s. 755 i nn.

² F. Piekosiński i J. Szujski, *Najstarsze księgi i rachunki*

z Nysy i z Kopernik (de Nissa, Koppernik)	z Brzegu (de Brega)	z Wrocławia (de Bresla)
9 + 3 = 12	11	1

2. Najwyższy był wskaźnik cyfrowy dla scholarów „Alma Mater Jagellonica” w latach 1400—1525, z Nysy pochodzących³:

Nysa	Opole	Racibórz	Gliwice	Kluczbork	Paczków
272	76	55	53	26	24

Opolszczyzna w ogóle zdystansowała inne miasta śląskie w tej naukowej „ekspedycji” do Krakowa, ale ze wszystkich miast opolskich pierwszeństwo uzyskała Nysa w wysyłce uczniów do Akademii Krakowskiej.

Należy jeszcze podać kolejne znamienne zestawienie cyfrowe: Na 732 uczniów Ślązaków immatrykulowanych w Krakowie w tych latach, z Nysy było aż 251:

1400—1432	21 uczniów z Nysy w Krakowie
2. połowa XV w.	180 „ „ „
1. ćwierć XVI w.	50 „ „ „

(z miast i miejscowości Opolszczyzny — łącznie 13, było 561 uczniów (z Nysą), z Dolnego Śląska i innych — 171).

Dzięki określeniom odmiejscowym: *nyski*, z Nysy (łac. *de Nissa, nissensis*) z łatwością rozpoznajemy rodowód miejscowy tych scholarów. Tak było gwarno w murach jagiellońskich, odnowionych i unowocześnionych naukowo dzięki testamentowi Jadwigi, że ówczesny rektor Jakub Parkosz (1440) w swoim traktacie ortograficznym dał przykład dla *n* twardego *nyski* w odróżnieniu od *n* miękkiego, tj. *niski* (= niski).

Problem rodowodu Kopernika był najpierw po dyktando przez kopernikologów wysuwany: mieliby pochodzić z miejscowości niemieckiej w Westfalii, tj. z *Cöpern*. W 1. połowie XIX w. kopernikologowie polscy, nie znając jeszcze miejscowości pod Nysą położonej *Kopernik* a. *Koperniki*, wyprowadzali ród astronoma z Czech. Tam bowiem odnaleziono w dokumencie z 1391 r. notatkę *Vlricus*

miasta Krakowa od r. 1300—1400, w: *Monumenta mediæ ævi* IV, Kraków 1878; K. Kaczmarczyk, *Libri iuris civilis Cracoviensis 1392—1506*, Kraków 1913. Określenia odmiejscowe przy imionach podawane umożliwiają ułożenie geografii społecznej dla ich nosicieli, tj. przybyszów ze Śląska.

³ B. Ulanowski, *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1, Kraków 1887 i nn. J. Gotschalk, *Oberschlesien auf den Universitäten des Mittelalters*, w: *Beiträge zur Heimatkunde Oberschlesiens* II, 1934.

de *Coprnik* (dziś *Koprnik* w północnych Czechach). Dopiero po ujawnieniu dwu faktów źródłowych, archiwalnych wysunięto tezę o śląskim i tym samym polskim rodowodzie Kopernika:

1. Adrian Krzyżanowski opublikował w 1841 r. notatkę o obywatelu krakowskim Mikołaju Koperniku, pradziadku astronoma, być może kamieniarzu:

„*Nicolaus Koppirnik* habet ius. Dambraw fide iussit pro litera”. Mikołaj Kopernik ma obywatelstwo. Dąbrowa zaś poręczył.
(rkps Archiwum Wojewódzkiego w Krakowie nr 1420, fol. 489; por. też *Monumenta mediæ ævi* IV, Kraków 1878 s. 152).

2. G. A. Stenzel w wydanym dyplomatariuszu pt. *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, Breslau 1845 s. 56 przedrukował wzmiankę o *Henryku plebanie z Kopernik* (ściśle z *Koprnik*) jako świadku biskupa wrocławskiego Tomasza II przeciw księciu:

Actum et datum anno domini MCCLXXII. IX Kalend. Aprilis in capitulo nostro Wrat. Presentibus (...) et insuper coram *Henryco de Coprnik* (!)

Wydano i datowano roku Pańskiego 1272, 9 kwietnia w naszej kapitule wrocławskiej, w obecności naszych braci (...) i ponadto w obecności *Henryka plebana z Koprnik*.

A zatem poprawny wniosek — por. wyżej wyszczególniony — nasuwał się ten wydawcom pomnikowego pierwszego przedruku i tłumaczenia polskiego *Opera. Dzieła Kopernika*, że ów Mikołaj Kopernik, obywatel Krakowa w 1396 r., za którego poręczył poseł królewski też Mikołaj Dąbrowa był przybyszem z *Kopernik* śląskich.

Językoznawca — onomasta potwierdza w całej rozciągłości to wnioskowanie, gdyż:

1. w tym czasie (XIII—XV w.) była to jedyna miejscowość, na Śląsku a nigdzie w Polsce o tej formie nieznaną;
2. nazwisko Koperników jest z całą pewnością odmiejscowe, gdyż z początku śląscy Kopernikowie zawsze mieli oznacznik odmiejscowy: lac. *de* = z, tj. *de Coprnik*, *de Kopernik* itp.⁴

Kopernikologowie niemieccy⁵, przyjęli ten śląski rodowód Kopernika, nawet starali się go szczegółowiej rozwinąć, tytułując swoje prace wyraźnie agitacyjnie⁶ i pisząc bez ogródek i bez dowodów:

⁴ Por. S. Rospond, *Polskość Mikołaja Kopernika z rodu Ślązaka*, Opole 1972; tenże, *Mikołaj Kopernik. Studium językowe o rodowodzie i narodowości*, Opole 1973.

⁵ Por. F. Hippler, L. Prowe, H. Schmauch itp. — tytuły ich prac w *Bibliografii kopernikowskiej 1509—1955* H. Baranowskiego, Warszawa 1958 (wyd. 2, 1972).

⁶ *Nikolaus Coppernikus — ein Deutscher, Nikolaus Kopernikus*

„Wir deutschen Schlesier müssen uns weiter aber und ganz besonders auch dagegen verwahren, dass die väterlichen Vorfahren von Copernicus „wahrscheinlich“ Polen gewesen wären, weil sie aus „Oberschlesien“ nach Krakau und Thorn gekommen sein. Wir sind in der Lage, an der Hand zuverlässiger Urkunden das Gegenteil zu beweisen, dass der schlesische Ort, aus dem die *Köppernigke* stammten, und dessen Namen sie bei der Abwanderung als Familiennamen erhielten, schon lange vor dieser Abwanderung und vor Einführung erblicher Familiennamen von Deutschen bewohnt war. Als diesen Heimatsort können wir mit Bestimmtheit das Kirchdorf Köppernig, Kreis Neisse, bezeichnen“.

(G. Bender, *Heimat und Volkstum der Familie Köppernigke (Coppernicus)*, w: *Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte*, Breslau 1920).

„Dieser Ortsname ist zweifellos slawischen Ursprungs und bedeutet etwa „Kümmelort, Kümmellehne“. Das Dorf aber ist gleichwohl eine rein deutsche Gründung des 13. Jhs. Das beweisen zunächst einmal Dorfanlage und Flurverfassung, die auf den alten Flurkarten der Ortschaft die typischen Formen des mittelalterlichen deutschen Kolonialdorfes aufweisen. Sodann aber lässt sich aus den alten Urkunden einwandfrei feststellen, dass *Köppernig* 1284 unter den 65 grossen deutschen Dörfern des Neisser Bischofslandes aufgezählt ist, dass es 1306 rechtlich dem deutschen Obergerichtshof zu Neisse unterstand und dass für das Jahr 1368 das Deutsche ausdrücklich als die Umgangssprache seiner Bevölkerung bezeugt ist“.

(H. Schmauch, *Nikolaus Kopernikus*, Kitzingen — Main 1953 s. 5).

Kopernikologia polska po śmierci L. A. Birkenmajera⁷ (1929) osłabła w tych dociekaniach rodowodowych, tym bardziej że wymagała pomocy od językoznawców — onomastów, którzy niestety w tych sprawach nie zabierali głosu⁸. Śląskoznawstwo historyczne i zwłaszcza językoznawcze — nie licząc dialektologii śląskiej — nie umiało przeciwstawić się argumentacji kopernikologów niemieckich. Ci zaś atakowali systematycznie, wydobywając cenne materiały archiwalne co do copernicana, ale ich interpretacja, zwłaszcza językoznawcza, nazewnicza była całkowicie dyletancka.

deutsche Art und Abstammung, Ein deutscher aus oberschlesischen Stamm, Die Vorfahren N. Kopernikus waren deutsche Bauern in Neisser Lande itp. — por. L. Brożek, *Bibliografia Kopernikowska 1923—1948*, w: *Bibliografia Zachodnia*, pod red. W. Chojnackiego, Poznań 1949, s. 1—28.

⁷ L. A. Birkenmajer, *Mikołaj Kopernik*, cz. 1, Kraków 1900; tenże, *Stromata Copernicana*, Kraków 1924. Por. pracę jego syna Aleksandra Birkenmajera, *Comment Copernic a-t-il conçu et réalisé son oeuvre?*, w: *Organon*, Varsovie 1936 s. 112; Ludwik Birkenmajer, *Nikolaus Copernicus und der Deutsche Ritterorden*, Krakau 1937.

⁸ Por. jedynie wzmianka J. Karłowicza o nazwisku Kopernik w artykule: *Imiona własne polskich miejsc i ludzi od zatrudnień*, „Pamiętnik Fizjograficzny” VI, 1887; artykuł J. Łosia, *O nazwisku Mikołaja Kopernika*, „Język Polski” (Kraków) VIII, 1923 s. 1—8, 22.

Niestety tuż przed napaścią Hitlera na Polskę, w czasie sanacyjnych powiązań z Rzeszą Niemiecką, w okresie modnego „odbronzowywania” wielkości narodowych, tj. w 1938 r. u J. Przeworskiego ukazała się książka — opowieść, sugestywnie napisana w stylu „vie romancée”, czy różnych urzekających szkiców literackich T. Boya-Zeleńskiego („Brązownicy” itp.), zasłużonego tłumacza klasyki francuskiej. Jest to J. Wasiutyńskiego: *Kopernik, twórca nowego nieba*, ss. 666 + 125 ilustracji. Nagroda „Wiadomości Literackich” przyznana autorowi przez szanowne jury, do którego należeli wybitni literaci i uczeni (ale bez filologa — językoznawcy) i namiętna dyskusja⁹ przechyliła szalę zwycięstwa na stronę koncepcji Wasiutyńskiego, który w sprawach filologicznych, językoznawczych i ściślej onomastycznych całkowicie zależny był od tendencyjnej literatury niemieckiej:

Bender, dz. cyt., s. 15, 18

Wasiutyński, dz. cyt., s. 4—5

„Zu den 65 deutschen Dörfern, welche der Bischof Thomas vom Herzog zurückforderte, gehörte nun auch *Copirnik* (...) dass Deutsch damals in *Kopernik* die Volkssprache war (...) Es heisst nämlich wörtlich (...) in *plancie ville eiusdem, que vulgariter owe dicitur*.

Jeśli nie wszyscy, to w każdym razie znaczna większość mieszkańców (*Kopernik* — S. R.) mówiła już wtedy po niemiecku (...) Pod wsią była łąka zwana po niemiecku *owe* (*Aue*).

W „Przedmowie” do swojej pracy autor (Wasiutyński) pisze górnolotnie:

„Ufam, że ta książka dostatecznie jasno i szczegółowo przedstawia, jak dalece Kopernik był psychiką europejską, tkwiącą korzeniami swych wzruszeń w podglebiu najszlachetniejszych dzieł antyku, a unerwieniem swym stykającą się ze wszystkimi żywymi ośrodkami kultury” (dz. cyt., s. XIV).

Jest to szczerza prawda! Ale ...dlaczego w sprawach rodowodowych i poprawnej pisowni nazwiska nie zasięgnął porady fachowców językoznawców, onomastów? Przecież w rozdziale „Rodowód (Przodkowie)” i też innych są fałszywe sformułowania; filologicznie bardzo nieściśłe i błędne:

„Wydaje się prawdopodobne, że i ta nazwa (*Kopernik* — S. R.) powstała ze stopienia się dwóch elementów: słowiańskiego i niemieckiego. Śląsk stanowił obszar bardzo intensywnej dyfuzji etnicznej (...) „Wreszcie w r. 1396 *Niclosowi* (?) *Kopirnikowi*, prostemu kamieniarzowi krakowskiemu udało się otrzymać obywatelstwo za poręczeniem jakiegoś Dambrawy — z pochodzenia Czecha zapewne”.

„Ostatnie dziesięciolecie XIII w. przyniosło germanizację nazwy *Kopernik*. Odtąd pisano ją zawsze przez dwa p” (dz. cyt., s. 3 i nn).

⁹ Por. bibliograficzne streszczenie przebiegu tej dyskusji u L. Brożka, dz. cyt.

Wcale zatem autor nie zrezygnował z nakreślenia takiej sylwetki Wielkiego Astronoma, która by beznamytnie szkicowała osobowość tylko taką, jak to pisał o sobie Dante:

Mea patria mundus est!

Geniusz jest usytuowany tak jak najzwyczajniejszy śmiertelnik w czasie, przestrzeni; jego osobowość i ponadprzeciętność kształtują również: kraj, epoka, kultura, polityka, język, ekonomika. Jedne kraje mają tych geniuszy więcej, inne zaś mniej. Jedne epoki też ich mają zdecydowanie więcej, np. właśnie Renesans obdarzył ludzkość odkrywcą Nowego Świata Kolumbem, znakomitym malarzem, myślicielem i konstruktorem Leonardem da Vinci, i odkrywcą „nowego nieba” Mikołajem Kopernikiem. Z pewnością były tu uwarunkowania ogólnokulturowe, renesansowe i równocześnie regionalne, krajowe, narodowe. Renesans polski jest „złotym okresem” nie tylko dla literatury polskiej, języka narodowego, ale też dla ówczesnej myśli wolnej, tolerancyjnej w dziedzinie politycznej czy religijnej.

Filip Melancton, znany humanista niemiecki pisał o humanizmie polskim na Śląsku, w liście do księcia Henryka legnickiego:

„Nec in ulla parte Germanie plures ex populo discunt et intelligunt doctrinas”.

Gdy Kopernik do XVIII w., do chwili rozbiórów Polski nie był powszechnie uznany jako genialny twórca „nowego nieba”, panowała wówczas niemal „opinio communis”, że to Sarmata — Polak:

(...) sicut ille Sarmaticus (...) jak ów sarmacki Astro-
Astronomus, qui movet terram et nom, który porusza ziemię, a za-
figit solem. trzymuje słońce.

(F. Melancton, w: *Corpus Reformatorum*, t. IV s. 679).

To samo musiał przyznać — co prawda w obelżywym wobec kultury polskiej i narodu polskiego kontekście — Fryderyk Pruski, inicjator rozbiórów Polski:

Il étoit bien juste qu'un pays qui Byłoby rzeczą słuszną, aby kraj,
avoit produit un Coper- który wydał Kopernika,
nic ne corupit pas plus longtemps nie grzał dłużej w barbarzyństwie.
dans la barbarie.

(List Fryderyka II do Woltera z 11 XII 1773, w: *Oeuvres posthumes de Frédéric roi de Prusse*, Berlin 1788).

Dedykacja Kopernika do papieża Pawła III w rękopisie zachowanym „De revolutionibus” (ale pominięta w editio prima z 1543 r. i nn.) oraz stosunek do niego kardynała Mikołaja Schonberga wskazuje, że dopiero późniejszy kontrreformacyjny okres umieścił dzieło Kopernika na indeksie.

Od XVIII w., zwłaszcza w XIX w. i n. sława Kopernika niepomernie rośnie i wtedy obok uczciwych głosów o jego przynależności do narodu polskiego mnożą się apetyty niemieckie:

„Copernicus ist kein Pohle, sonder ein Teutscher; kann die deutsche Nation es so ruhig hinnehmen, dass man ihr diesen grossen Mann raubt?” („Hamburger Zeitung” 1809).
„Der erste Revolutionär der neuen Zeit (...) war daher merkwürdigerweise ein Pole, der Verfasser der Schrift „De revolutionibus orbium coelestium” („Blätter für litterarische Unterhaltung”, 1850 nr 269 s.9).

Skoro w 2. połowie XIX w. z największym poświęceniem nie finansowana kopernikologia polska polemizowała z niemiecką o rodowód czy narodowość Kopernika, to nie były to spory jałowe. Nie mogli ich wesprzeć w jak najszlachetniejszych usiłowaniach, dociekań archiwalnych filologowie, językoznawcy, gdyż dopiero od 1870 r.¹⁰ zaczyna kielkować filologia staropolska, zajmując się potem w pierwszym rzędzie systemem językowym, gramatyką historyczną, nie zaś onomastyką usługową, należycie metodologicznie uprawianą.

Śląskoznawstwo historyczne i językoznawcze, zwłaszcza onomastyczne powojenne podjęło konieczną kontrofensywę dokumentacyjną i zwłaszcza interpretacyjną z nauką niemiecką. Dla regionu opolskiego, ściślej nyskiego posiadamy cenne opracowania, choć jeszcze mediewistyka historiograficzna winna znacznie intensywniej rozwijać się. „Sine ira et studio” możemy znacznie lepiej utworzyć te stosunki etniczne, językowe na tle ogólnych ówczesnych procesów politycznych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych.

Księstwo biskupie w Nysie w świetle źródeł historycznych i zwłaszcza bardzo ważnych językowych, nazewnictw nie było w XIII—XV w. całkowicie niemieckie.

Krótki szkic historyczny jest następujący: w bulli wrocławskiej z 1155 r. jest wymieniony gród kasztelański Otmuchów (od Nysy oddalony 10 km). Tu też była pierwotnie kolegiata, przeniesiona potem do Nysy, która jak pisał Długosz była też znaczną osadą miejską w XII w.:

„Nissa, nad rzeką Nissą, która obok niej przepływa i otrzymała od niej nazwę, została założona przez Bolesława, zwanego Krzywoustym”.

Oczywiście nie od tego czasu dopiero — jak informują archeologowie i toponomaści — datuje się początek tego miasta. Bolesław

¹⁰ J. Baudouin de Courtenay, *O drevně-polskom jazykě do XIV-go stolětia*, Lipsk 1870; J. Rozwadowski, *Fonetyka historyczna języka polskiego*, Kraków 1915; J. Łoś, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Kraków 1922.

Krzywousty jedynie umocnił warownię pograniczną przed najazdami czeskimi. Biskupi wrocławscy (niejednokrotnie o imionach polskich: *Jarosław, Przedstaw, Zaremba*, nawet *Nankier*, znany obrońca polskości Śląska miał nazwisko rodzime, biskup *Nowak*, wymieniony przez Długosza) opiekowali się miastem. Wawrzyniec, biskup wrocławski (1207—1232) rozwinął działalność kolonizacyjną niemiecką na tych terenach, która miała różne aspekty, przede wszystkim gospodarczy (przejście na gospodarę czynszową, ulgi podatkowe i przywileje sędownicze). Historycy niemieccy jednoznacznie „*ius theutonicum*” zidentyfikowali z „*villa theutonica*”. Przyjęcie prawa, ustroju społeczno-gospodarczego zachodniego nie oznaczało rychłego i całkowitego wyparcia żywiołu polskiego, autochtonicznego. Należy zatem zacytować — nie powtarzając wyżej przytoczonych — kilka źródeł i należy je skomentować od strony językoznawczej, onomastycznej. Nie wystarcza bowiem interpretacja historyczna:

Dokument z 3 lipca 1284 roku

„Thomas dei gratia episcopus Wratislaviensis (...) restituit villas ecclesie, quas occupavit in districtu et territorio Otmuchoviensi et Nyzensi (...) quarum nomina sunt hec”: (wyliczone są te miejscowości, wśród nich *Copirnik*). Por. Stenzel, dz. cyt., s. 103—104.

Analiza filologiczna i językoznawcza tych miejscowości wykazała:

Nazwy polskie (łącznie)	patronimiczne -ice (w obrębie innych)	niemieckie
45: <i>Biała, Długa, Drogoszów, Kopernik</i> itp.	15: <i>Budziszowicy, Kubicy, Tomikowicy</i> itp.	16: <i>Cunczendorf</i> itp.

Należy nadmienić, że ponieważ nie jest to oryginał z XIII w., gdyż większość dokumentów przedrukował Stenzel z „*Liber Niger privilegiorum episcoporum*” (XV w.) oraz z „*Acta Thome*”, dlatego niejedna nazwa niemiecka mogła być tłumaczeniem pierwotnej polskiej: *Nicolai villa* — pol. *Mikołajów* itp.

Dokument z 17 lipca 1284 roku

„(...) non desistit affligere incessanter, nichilominus nos et nostram ecclesiam plus quam sexaginta villis maximis Theutonicalibus, quas ecclesia nostra possedit pacifice pleno lure in temporalibus et spiritalibus a tempore cuius nulla habetur memoria, spoliavit” (...)

(Stenzel, dz. cyt., s. 116).

Dokument z 30 lipca 1284 roku

„(...) ut villas, possessiones et infrascripta, quarum nomina sunt hec”: (wyszczególnione są te wsie o zdecydowanie przeważającej i wyra-

zistej postaci polskiej, które już uprzednio w dniu 3 lipca 1284 wymienione zostały w dokumencie jako zabrane przez księcia w konflikcie z biskupem Tomaszem II). Por. Stenzel, dz. cyt., s. 122—123.

Dokument z 22 września 1286 roku

„Item, restituit civitates omnes, villas et alias possessiones territorii Otmuchoviensis et Nyzensis nobis et ecclesie, et illas villas eciam, ejectis illis quos in eis locavit jure Theutonico, similiter dominum dux restituit.

Item, civitates et villas omnes in dominio suo (...) quos locavit jure Theutonico in villis Polonicis”.

(Stenzel, dz. cyt., s. 197).

Dokument z 22 lipca 1287 roku

„Item, quod familie ecclesie, ut servi et ascripticii ecclesie, quos idem dux ejectit de possessionibus ecclesie et easdem possessiones jure locavit Theutonico revocentur et ipsas possessiones, ejectis extraneis emptoribus in pristinum jus reformet”.

(Stenzel, dz. cyt., s. 242).

Historycy niemieccy, nie analizując szczegółowo nazw miejscowych (nieraz bowiem nawet języka polskiego nie znali), pisali apodyktycznie:

„(...) das Vorwiegen deutscher Ortsnamen gegenüber den slavischen Ortsnamen im Bezirk der Kastellanei (...) auch im Osten des Neissen Landes zu beiden Seiten der schmalen slavischen Ansiedlungen begeben wir denselben Verhältnissen”.

(H. Markgraf i J. Schulte, *Liber foundationis episcopatus Wratislaviensis*, w: *Codex diplomaticus Silesiae* XIV, s. XXXVII).

Dokładna analiza filologiczna i językoznawcza materiału nazewnictwa z tej właśnie księgi uposażeń biskupstwa wrocławskiego („*Registrum Nissense*”, tamże) wykazała:

Nazwy polskie	Nazwy niemieckie
139: <i>Kamienica, Cieszanowice, Morów, Rawa, Koperniki</i> itp.	43: <i>Glasendorf, Petershaide</i> itp. Niejedna nazwa w tej kopii z XV w. może być kancelaryjnym niemieckim tłumaczeniem, np. <i>Lindewiese</i> = <i>Lipa</i> .

(Por. S. Rospond, w: *Rozprawy Komisji Językowej Wr. TN*, Wrocław 1959 t. 1 s. 7—64).

O wsi kościelnej *Koperniki* jest notatka:

„*Copernik* habet LIII mansos parvos, ecclesia habet III, scultetus habet VIII, Conradus miles dictus de Rydenburk habet IIII, thabernam remanent XLIII”.

(*Liber foundationis*, s. 15).

A zatem wymieniony szlachcic rodem z Saksonii (*Riedenburg*) nie mógł zdecydować o obliczu etnicznym *Kopernik* w XIV w. Histo-

rycy niemieccy (Bender, dz. cyt.) nawet tak oczywistych Polaków w Kopernikach mieszkających w 2. połowie XIV w. jak *Oczko* i *Szydło* uważali za Niemców (*Ottschen, Sydelo*)!

Zresztą istnieje jeszcze inna rekonstrukcyjna metoda, pozwalająca wnioskować o obliczu etnicznym danego regionu: dialektologia opisowa i historyczna, różne polonica piśmienne, ankiety itp. Wystarczy odwołać się tu do cennych prac ks. W. Urbana¹¹ oraz do wielu jeszcze innych faktów co do zasięgu polszczyzny

1. Biskup wrocławski Jan Rott nakazał w 1495 r. chłopom z Wójcic nauczyć się w ciągu 5 lat języka niemieckiego pod groźbą wysiedlenia;

2. W Otmuchowie wyniknął spór o kazania polskie i niemieckie w XV w. Wtedy proboszcz niejaki J. Stelny wygłosiwszy kazanie polskie (jaka szkoda, że nie zostało zapisane) powiedział:

„Vos, Poloni, nolite vos mittere expellere de vestra ecclesia, si Theutonī volunt habere ecclesiam, edificent eis eam”¹².

3. Chr. Meisner w dziele: *Silesia loquens*, 1705 wymienił wsie polskie,

„(...) in principatibus superioris Silesiae, videlicet Jegerndorffensi, Raiboriensi, N i s s e n s i” (...)

4. Ankieta kościelna z 1814 r. (rękopis Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu) wykazała oczywiście cofnięcie się języka polskiego z ziemi nyskiej, ale granica przebiegała niedaleko od niemodlińskiego¹³. Porównajmy jednak początek XIX w. i koniec XIV w., kiedy tu Kopernikowie wędrowali do Krakowa! Czy są dowody, że byli Niemcami, nie zaś Polakami?

Nie był Śląsk niemiecki od czasów kolonizacji niemieckiej, która miała przebieg bardzo złożony co do profilu narodowościowego. Nie ulega wątpliwości, że konflikt między biskupami wrocławskimi a księciami miał u podłoża walkę o priorytet władzy, ale nie omieszkali nawet historycy niemieccy zauważyć, że: biskup Zaremba (1270—1292) w walce z Henrykiem IV Probussem (1277—1290) szukał oparcia u arcybiskupa gnieźnieńskiego i u ludności polskiej, rodzimej, zaś książę Henryk ściągał niestety na Śląsk rycerzy niemieckich i szukał oparcia u kolonistów niemieckich oraz w zakonach sprzyjających wówczas księciu (franciszkanie i cy-

¹¹ Ks. W. Urban, *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1959; tenże, *Nieznanne polskie teksty religijne z biblioteki św. Jakuba w Nysie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” IX, 1956 nr 1/3.

¹² J. A. Kopietz, *Die Pfarr- und Kollegiatkirche im St. Nicolaus in Otmuchau*, „Zeitschrift f. Geschichte Schlesiens” XXIV (1890) s. 171.

¹³ J. Gierowski, *Polskość Śląska w początkach XIX w. w świetle nieznannej ankiety kościelnej z 1814 r.*, „Sobótka” III, 1948 s. 409—445.

stersi). Chwilowe zwycięstwo księcia oznaczało niewątpliwie nasilenie się wpływów niemieckich w warstwach wyższych i szlacheckich, może mieszczańskich, nie zaś wiejskich. Ale książę przed śmiercią (1290) pogodził się z biskupem, przyznając mu wszystkie dawniejsze przywileje i immunitety. W ten sposób powstało księstwo biskupie w Nysie, która tak się później rozwijała i jak najściślej związki z Polską Piastów i Jagiellonów utrzymywała, że zasłużyła sobie na miano „Rzymu Śląska”.

A zatem zwycięstwo biskupów wrocławskich oznaczało siłę żywiołu polskiego, co znalazło jeszcze swoją kontynuację u takich następców w XIV w. na stolicy biskupiej wrocławskiej jak biskup Nankier, herbu Oksza (1326—1341), który bronił języka polskiego i który popierał starania Władysława Łokietka o odzyskanie od Czechów starej dzielnicy piastowskiej.